

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 107)**

z dnia 26 stycznia 2017 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 107)

26 stycznia 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**I – Bilans prezydencji słowackiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem prezydencji słowackiej, ambasadorem Republiki Słowackiej w Polsce, panem Dušanem Krištofíkiem,**

**II – Program prezydencji maltańskiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem prezydencji maltańskiej, ambasadorem Republiki Malty w Polsce, panią Natashą Meli Daudey.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Dušan Krištofík** ambasador Republiki Słowackiej, **Natasha Meli Daudey** ambasador Republiki Malty, **Robert Krmelj** ambasador Republiki Słowenii, **Gerard Keown** ambasador Irlandii, **João Silva Leitão** ambasador republiki Portugalskiej, **Harri Tiido** ambasador Republiki Estońskiej, **Karsten Klepšvik** ambasador Królestwa Norwegii, **Hanna Lehtinen** ambasador Finlandii, **Petros Kestoras** ambasador Republiki Cypryjskiej, **Tamás Viczián** zastępca ambasadora Węgier, **Emil Yalnazov** ambasador Republiki Bułgarii, **Ovidiu Dranga** ambasador Rumunii, **Agustín Núñez Martínez** ambasador Królestwa Hiszpanii, **Ivica Pranjić** radca Ambasady Bośni i Hercegowiny, **Caroline Schander** radca Ambasady Szwecji, **Agnieszka Kamińska** konsul honorowy Republiki Malty, **Audris Žulys** radca Ambasady Litewskiej, **Michal Ryšavý** radca Ambasady Republiki Czeskiej, **Perun Jorgakieski** drugi sekretarz Ambasady Republiki Macedonii, **Julie Herschend Christoffersen** pierwsza sekretarz Ambasady Danii, **Stanisław Piasecki** analityk polityczne w Ambasadzie Luksemburga, **Antonia Aleksjewa** drugi sekretarz Ambasady Bułgarii, **Marijan Barić** attaché Ambasady Chorwacji, **Biliana Naumowa** drugi sekretarz Ambasady Albanii, **Zofia Krzyżanowska** radca generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Iwona Boryceusz-Matusiak** starszy specjalista w Ministerstwie Rozwoju, **Justyna Studzińska** starszy specjalista w Ministerstwie Zdrowia.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor, **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału oraz **Paweł Witecki** i **Anna Roczkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych posłów członków Komisji, posłów do Parlamentu Europejskiego, korpus dyplomatyczny i osoby towarzyszące państwu ambasadorom. Szczególnie serdecznie witam ich ekscelencje: ambasadora Republiki Malty panią Natashę Meli Daudey i ambasadora Republiki Słowackiej pana Dušana Krištofíka oraz towarzyszące im osoby. Serdecznie dziękuję dostojnym gościom za przyjęcie zaproszenia na posiedzenie Komisji i zaszczylenie nas swoją obecnością.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad. Przystępujemy do jego realizacji. Jednocześnie pragnę państwa poinformować, że Komisję powinniśmy zakończyć do godziny 13:30.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest dyskusja na temat priorytetów prezydencji maltańskiej w Radzie w pierwszym półroczu 2017 r. Zanim jednak poproszę o ich przedstawienie, chcę poprosić pana Dušana Krištofíka, ambasadora Republiki Słowackiej, o podsumowanie prezydencji słowackiej. Bardzo proszę, panie ambasadorze.

## **Ambasador Republiki Słowackiej w Polsce Dušan Krištofik:**

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, członkowie Komisji, ekscelencje, szanowni państwo, pierwsza w historii prezydencja Republiki Słowackiej w Radzie UE dobiegła końca. Cieszymy się, że od naszych partnerów w UE otrzymujemy bardzo pozytywne informacje zwrotne i oceny naszej pracy. Dobrze przygotowaliśmy się do naszej prezydencji i to nam pomogło dać sobie radę z niespodziewanymi sytuacjami, na przykład z decyzją obywateli Zjednoczonego Królestwa o wystąpieniu ich kraju z UE.

Nasze ambicje były realistyczne. Chcieliśmy się przyczynić do większej jedności, dlatego skupiliśmy się na sprawach, które nas łączą, a nie na tych, które nas dzielą. Z satysfakcją możemy powiedzieć, że skupiliśmy się na właściwych priorytetach. Żaden z czterech obszarów, na których się skupiliśmy, nawet dzisiaj nie stracił na aktualności. Z przyjemnością możemy również stwierdzić, że we wszystkich czterech obszarach udało nam się osiągnąć postępy.

Wydarzeniem, które było kluczowym, choć nieplanowanym, a jednocześnie ważnym osiągnięciem naszej prezydencji, jest szczyt bratysławski. Po zaskakującym wyniku referendum w Zjednoczonym Królestwie liderzy dwudziestki siódemki potwierdzili w Bratysławie dążenie do kontynuowania projektu integracji europejskiej. Tak zwany proces bratysławski trwa, także po zakończeniu naszej prezydencji, i będzie miał kulminację w Rzymie w marcu 2017 r. przy okazji obchodów sześćdziesiątej rocznicy podpisania traktatów rzymskich.

Mieliśmy ambicje, by przyczynić się do budowy Europy silnej gospodarczo. Pod kierownictwem naszej prezydencji przyjęto budżet UE na rok 2017, jako główny instrument inwestycyjny Unii. W ramach priorytetu skupiającego się na modernizacji jednolitego rynku, za wielki sukces uważamy ratyfikację i wejście w życie porozumienia klimatycznego z Paryża, stanowiącego jednoznaczny postęp i krok w stronę budowania unii energetycznej. Dzięki temu porozumieniu Unia potwierdziła swoją zdolność do współpracy i reagowania w jednolity sposób na globalne wyzwania i zagrożenia.

Jeśli chodzi o zrównoważoną politykę migracyjną i azyłową, to na początku października oficjalnie zaczęła działać europejska straż graniczna i przybrzeżna, która jest istotnym narzędziem służącym ochronie granic zewnętrznych UE. Nie zostaliśmy w tyle, także jeśli chodzi o zaangażowanie globalne UE. Jego składową są silne stosunki handlowe z kluczowymi gospodarkami świata. Podpisanie umowy handlowej CETA UE-Kanada jest naszym kluczowym sukcesem w tej dziedzinie i stanowi ważne wydarzenie dla handlu transatlantyckiego. Oczekujemy, że dzięki temu firmy z UE będą miały nowe możliwości biznesowe i przyczyni się to do zwiększenia zatrudnienia w Europie.

Tak wygląda podsumowanie prezydencji adresowane do fachowców. Proszę jednak pozwolić, że przedstawię też inne spojrzenie, takie, które będzie bliskie i zrozumiałe dla innych obywateli Unii i spełni ich oczekiwania, jeśli chodzi o wiedzę na temat konkretnych korzyści, które wpłyną na ich codzienne życie. Wspomnę tylko o dziesięciu z nich. Po pierwsze, państwa UE od lipca przyszłego roku porozumiały się co do likwidacji blokowania geograficznego usług. Chodzi o to, że obywatele będą mogli kupować produkty i usługi z innych krajów, powstanie więc wolny handel elektroniczny pomiędzy krajami UE.

Nasza prezydencja przyczyniła się również do zlikwidowania opłat roamingowych w roku 2017. Zobowiązanie, które Unia przyjęła w ubiegłym roku, mówi o likwidacji tych opłat w czerwcu tego roku, zarówno w kraju, jak i za granicą. Teraz potrzebny jest krok ostateczny, czyli uregulowanie opłat związanych z korzystaniem z sieci. Chodzi o opłaty za połączenia głosowe i za wymianę danych.

Po trzecie, nasza prezydencja osiągnęła porozumienie z PE, jeśli chodzi o sieć 5G. Może to brzmieć trochę technicznie, ponieważ mówimy o możliwości udostępnienia pewnego pasma częstotliwości dla Wi-Fi. Być może pozwoli to na uzyskanie superszybkiego internetu, który będzie pokrywał dużą część obszaru UE.

Po czwarte, naszej prezydencji po raz pierwszy w historii UE udało się przekonać państwa członkowskie, żeby wezwały Komisję Europejską do przedstawienia propozycji dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych, jeśli chodzi o łańcuchy dostaw żywności. Chodzi o to, żeby na przykład w słowackiej filii sieci międzynarodowej nie można było

kupić w takim samym opakowaniu żywności o gorszej jakości, niż sprzedawana w tej samej sieci w innych krajach członkowskich. Dzisiaj, niestety, ciągle jeszcze się to dzieje.

Po piąte – budżet UE na rok 2017. W tym obszarze naszej prezydencji udało się w wyjątkowo trudnym okresie, naznaczonym Brexitem, doprowadzić do porozumienia co do budżetu na rok 2017, w którym 11% więcej środków zostanie przeznaczonych na problemy migracyjne i bezpieczeństwo obywateli. To jest kwota 6 mld euro. Zwiększą się również środki przeznaczone na wsparcie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. 0,5 mld euro będzie przeznaczonych dla producentów mleka i hodowców zwierząt.

Po szóste, jeśli chodzi o aktualizację długoletnich ram finansowych na lata 2014-2020, to prezydencja słowacka uzyskała szerokie poparcie Rady dla projektu kompromisowego, który mówi o zwiększeniu środków o 6 mld euro. Będą one przeznaczone na sprawy priorytetowe, na przykład migracje i bezpieczeństwo. Kolejne środki będą przeznaczone na wsparcie zatrudnienia, w tym głównie zatrudnienia ludzi młodych.

Po siódme, Rada pod kierownictwem naszej prezydencji przyjęła konkluzje dotyczące polityki spójności i europejskich funduszy strukturalnych. Dla Słowacji, i wierzę, że mówię tu również w imieniu naszych polskich przyjaciół, bardzo istotne jest podkreślanie w dyskusji europejskiej znaczenia polityki spójności, jako niezastąpionej polityki UE służącej wsparciu wzrostu i zatrudnienia.

Wielkim sukcesem naszej prezydencji jest osiągnięcie porozumienia z PE dotyczącego umów międzyrządowych w sprawach energetycznych. Chodzi o przejrzyste konsultowanie umów międzynarodowych w dziedzinie energetyki, co zapobiegnie szkodliwym i ukrytym porozumieniom oraz przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego całej UE. W dniu 6 października ubiegłego roku rozpoczęła działalność europejska straż graniczna i przybrzeżna. Rozpoczęcie działalności tej agencji przyczyni się do ochrony granic zewnętrznych UE. Europejska agencja straży przybrzeżnej i granicznej, pierwotnie Frontex, ma do dyspozycji jednostkę szybkiego reagowania i rezerwę zasobów technicznych, to znaczy, że w czasie swoich operacji nie będzie już miała problemów z brakami personelu czy sprzętu i będzie zdolna do szybkiej i skutecznej interwencji na obszarach, w których powstaną problemy.

Długo nie mogła się zakończyć dyskusja dotycząca porozumienia dublińskiego. Słowacja przygotowała koncepcję solidarności elastycznej. Polega to na tym, że w razie konieczności pomocy powinno udzielić każde państwo, ale w zależności od jego możliwości i środków.

Podejście do obowiązkowych kwot jest zróżnicowane. Jest strona, która to popiera, jest strona, która to odrzuca. Udało się nam pobudzić dyskusję w tym zakresie i staraliśmy się doprowadzić do rozwiązania kompromisowego. Malta będzie kontynuowała prace, które rozpoczęła nasza prezydencja.

Po jedenaste, z punktu widzenia innych wniosków dotyczących legislatywy nasza prezydencja skupiła się przede wszystkim na tych, co do których panowała zasadnicza zgoda między państwami członkowskimi, co umożliwiło osiągnięcie porozumienia. Państwa członkowskie były zgodne co do porozumienia Eurodac. Nasza propozycja rozszerzyła zakres tego rozporządzenia o możliwość wyszukiwania informacji o obywatelach krajów trzecich, którzy zwracają się o ochronę międzynarodową i przebywają na terenie UE nielegalnie, co umożliwi ich identyfikację w celach operacji powrotowych i readmisji.

Po dwunaste, priorytetem naszej prezydencji była również wiarygodna polityka rozszerzania, która w dalszym ciągu jest skutecznym narzędziem transformacji politycznej i gospodarczej w Europie. W ramach UE stawiamy czoło wielu kryzysom, ale z zewnątrz Unia ciągle jest bardzo atrakcyjna. Widać to między innymi w dążeniach integracyjnych krajów Zachodnich Bałkanów. Nasza prezydencja osiągnęła postęp w tym zakresie. Otwarto cztery nowe rozdziały w procesie akcesyjnym z Serbią i dwa nowe rozdziały w procesie rozmów akcesyjnych z Bośnią i Hercegowiną.

Szanowni państwo, to tylko kilka z szeregu konkretnych rzeczy, które obywatele będą mogli kojarzyć z UE i będą je kojarzyć jako konkretne rezultaty słowackiej prezydencji. Wiele tematów przekazaliśmy już prezydencji maltańskiej i naszym kolegom z Malty życzymy wielu sukcesów w ich finalizacji, opracowywaniu i poruszaniu nowych tematów, które będą finalizowane przez kolejne prezydencje. Chcielibyśmy również podziękować

prezydencji holenderskiej, jako naszemu doświadczonemu partnerowi z trojki, której prace i osiągnięcia były dla nas punktem wyjścia. Na zakończenie chcę również podziękować polskim organom parlamentarnym i rządowym za aktywną pomoc, wsparcie i współpracę w wielu obszarach agendy europejskiej. Wspólne wysiłki zawsze są bardzo przydatne i pożyteczne. Takie podejście chcielibyśmy kontynuować również w przyszłości. Bardzo dziękuję wszystkim państwu za uwagę.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję za tak obszerne i konkretne podsumowanie programu prezydencji słowackiej. Proszę teraz o zabranie głosu panią Natashę Meli Daudey, ambasadora Republiki Malty. Bardzo proszę.

**Ambasador Republiki Malty Natasha Meli Daudey:**

Pani przewodnicząca, ekscelencje, posłowie, ambasadorowie, szanowni państwo, chciałabym na samym wstępie podziękować pani przewodniczącej za zaproszenie i za możliwość, by powiedzieć państwu dzisiaj trochę na temat naszej pracy, na temat priorytetów naszej prezydencji w kolejnych sześciu miesiącach.

Zacznę od pogratulowania naszym kolegom ze Słowacji tego, w jaki sposób poprowadzili prezydencję, pomimo tego, że droga nie była łatwa i przeszkód było sporo, a także podziękować za ich wskazówki. Chciałbym również pogratulować prezydencji holenderskiej, która również przekazała nam istotne informacje.

Chciałabym zacząć od krótkiej historii naszego logo. Każda prezydencja w Radzie UE ma swoje logo, które jest symbolem wizualnym kolejnych sześciu miesięcy. Tak jak nasz poprzednik, Słowacja, oraz inne państwa członkowskie, zdecydowaliśmy się otworzyć na różne możliwości, organizując konkurs na logo. Chcieliśmy, aby wiele osób w tym uczestniczyło. Otrzymaliśmy dwadzieścia dziewięć zgłoszeń, natomiast ta koncepcja, która wygrała, była oparta na krzyżu maltańskim, który został wieki temu wprowadzony do Malty. Jest on symbolem nie tylko naszego kraju, ale również całego zakonu, który wprowadził ten krzyż, który kierował się wieloma wartościami, takimi jak wytrwałość, sprawiedliwość czy miłosierdzie. Wydaje się nam, że właśnie te wartości przyświecają życiu Malty do dziś. Jest to bardzo rozpoznawalny symbol naszej wyspy. W tym logo widzimy jednak, że mamy coś więcej. Mamy ciekawą wariację na temat tego właśnie krzyża, pokazującą inne elementy, jak na przykład wiatrak itd. Widzimy, że logo jest otwarte na przyszłość. Pokazuje, że Malta, a także cała UE, patrzą odważnie w przyszłość, ale także opierają się na tym, co uzyskały w przeszłości. Kolory oznaczają wschód i zachód słońca, odrodzenie oraz ponowne spotkanie. To są te idee, które nam przyświecają.

A teraz chciałabym państwa zaprosić na króciutki filmik, który podsumuje w sposób obrazowy to wszystko, o czym mówiłam.

Mam nadzieję, że kiedyś państwo sami przekonacie się na własne oczy, jak to wygląda, a teraz wróćmy do tych sześciu miesięcy. Na początku powiem następującą rzecz: Malta po raz pierwszy obejmuje prezydencję, będzie w tak ważnej roli. Malta, tak jak Polska i osiem innych państw, dołączyła do UE w 2004 r. Zdajemy sobie sprawę z tego, jakie są przed nami wyzwania, natomiast jesteśmy zdeterminowani, mimo tego, że jesteśmy niewielkim państwem, do tego, aby zapewnić przywództwo i aby prowadzić UE w kolejnych sześciu miesiącach.

Przy pracy nad priorytetami towarzyszyły nam dwie główne zasady: pięć najważniejszych priorytetów całego trio, a także konkretne wyzwania, przed którymi stoi UE w tym momencie historycznym. Istotną część pracy będziemy oczywiście wkładać w kontynuowanie wysiłków, które rozpoczęli nasi partnerzy z trojki. Mamy nadzieję, że będziemy kontynuować dobrą pracę w tym kierunku po to, aby zakończyć niektóre projekty, których im się nie udało zakończyć.

Natomiast chcemy trochę zmienić optykę, aby jeszcze lepiej dostosować się do bieżących wyzwań. Pierwotnie planowaliśmy skupiać się na trzech głównych priorytetach: migracje, basen Morza Śródziemnego, polityka morską, natomiast wydarzenia ostatniego roku pokazały nam, że jeżeli chcemy, by Unia była bardziej trwała i odporna, by była w stanie zmierzyć się z różnymi wyzwaniami, musimy się skupić na innych obszarach, które wymagają jeszcze pilniejszej uwagi. Myślę, że wszyscy zgodzimy się

co do tego, że UE stoi przed najtrudniejszym wyzwaniem w ostatnich sześćdziesięciu latach swojej historii. Po pierwsze, jest to bezprecedensowa fala migrantów z Afryki, z Bliskiego Wschodu, która wywiera wielką presję na całą UE, zwłaszcza na państwa na granicach zewnętrznych. Również nielegalni migranci, którzy napinają relacje, które i tak już są napięte, a także przepaść pomiędzy elitami politycznymi i ekonomicznymi a zwykłymi obywatelami, jak również Brexit. Jest także brak poczucia bezpieczeństwa, rosnące poczucie wśród obywateli, że władze nie przykładają się do tego, aby dostatecznie ich chronić.

Wszystko to, plus wyniki referendum brytyjskiego, sprawia, że słyszymy głosy kwestionujące ideę słuszności projektu europejskiego. Dlatego też postanowiliśmy, że nasze priorytety będą podzielone na sześć obszarów: bezpieczeństwo, jednolity rynek, kontynuowanie wysiłków, które włożyły już poprzednie prezydencje, a także włączenie społeczne i polityka sąsiedztwa.

Zacznę od pierwszego, czyli od migracji. Malta jest krajem położonym na peryferiach i jest krajem, który musiał się zmierzyć z dużymi falami migrantów, dlatego rozumiemy, jak pilny jest to problem. Migracje to jedna z najważniejszych konsekwencji braku stabilności w krajach Południa, a także Bliskiego Wschodu. Dlatego, żeby poradzić sobie z tym problemem w sposób skuteczny, naszym zdaniem potrzebujemy dwojakiego podejścia. Po pierwsze, musimy sprawdzić, jakie są źródłowe przyczyny, po drugie musimy zapobiegać utracie życia przez migrantów, a także położyć kres istnieniu sieci osób, które przemycają nielegalnie migrantów.

Kolejna ważna rzecz to ochrona naszych granic zewnętrznych. Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy wysiłki, które zostały włożone w ten proces. Chcielibyśmy również przyjąć kolejne działania w tym celu, a także, żeby nie doszło do tego, że ten problem straci na ważności. UE, która jest zadowolona z siebie, nie możemy stracić z oczu wagi tego problemu. Udało się nam wskazać kilka konkretnych kroków i celów, które chcemy zrealizować w ramach naszej pracy. Część z nich pokrywa się ze słowackimi. Chcielibyśmy powiedzieć, że uważamy, iż system powinien być bardziej trwały i odporny, dlatego musimy wzmacniać wspólny europejski system azylowy po to, aby państwa członkowskie solidarnie uczestniczyły w tym problemie. Dlatego potrzebujemy odpowiednich regulacji. Potrzebujemy rewizji i przekształcenia istniejącego prawodawstwa w tej dziedzinie, zwłaszcza jeżeli chodzi o przetwarzanie wniosków o azyl. Również, jeżeli chodzi o termin relokacji 160 tys. osób, które potrzebują ochrony. Ten termin niedługo dobiegnie końca, więc widzimy, że jest to sprawa bardzo pilna.

Musimy również pracować nad transformacją Europejskiego Urzędu Wsparcia w Dziedzinie Azylu w pełnoprawną agencję, która będzie miała własne kompetencje. Chcemy też kontynuować działania, które przyjęto na szczycie ds. migracji, jeżeli chodzi o kraje trzecie, po to, aby radzić sobie u źródeł z problemem migracji zarobkowej. Migracja to jest problem, który nie jest postrzegany tak samo, natomiast wszyscy zgadzamy się co do tego, że musimy unikać kryzysów. UE potrzebuje nowych narzędzi po to, aby nie dochodziło do zwiększonej migracji, zwłaszcza jeśli chodzi o migrantów nielegalnych i zarobkowych. Dlatego musimy poradzić sobie szczególnie ze szlakiem środkowo-śroziemnomorskim. Wszystko wskazuje na to, że duża liczba osób wciąż czeka na przekroczenie tego szlaku, jak tylko poprawią się warunki pogodowe. Musimy działać już teraz, aby nie doszło do kolejnych katastrof i kryzysów. Musimy lobbować za tym w innych agendach europejskich. Będziemy o tym mówić na szczycie 2 lutego. Chcemy również ściślej współpracować z partnerami afrykańskimi, którymi są państwa pochodzenia lub państwa tranzytowe. Wydaje się nam, że jest to dobry kierunek, aby wspierać działania, które podjęto już na rzecz wzmocnienia szczelności granic zewnętrznych UE.

Teraz przejdę do drugiego priorytetu, czyli do jednolitego rynku. Sądzimy, że jest to najważniejsze narzędzie UE, które daje korzyści nie tylko obywatelom UE, ale także spółkom, szczególnie małym i średnim przedsiębiorstwom, oraz gospodarkom państw członkowskich. Będziemy skupiać nasze działania na tym, aby w pełni wykorzystać potencjał wspólnego rynku. Będziemy pracować nad prawodawstwem, które istnieje w tej chwili, oraz nad jego reformami, nad unią kapitałową, cyfrową, a także nad pakietem na rzecz efektywności energetycznej. Chcemy działać na rzecz sfinalizowania prac

i ważnych dokumentów, które w tej chwili są już przedmiotem prac. Wydaje mi się, że ta praca jest szczególnie istotna po to, aby poprawić sytuację na rynku jednolitym, a także pokazuje, że działania, które podejmujemy w tej chwili, pozytywnie wpływają na życie każdego obywatela. Wierzimy, że dzięki temu uda się nam zapobiec negatywnemu postrzeganiu UE, które w tym momencie jest dość popularne. Sądzymy również, że UE znowu zacznie być istotna w oczach naszych obywateli.

Chcemy wyeliminować opłaty roamingowe. To, co udało się nam zdziałać w tej kwestii, to już jest wielki sukces, dlatego też chcemy poprawić dostęp obywateli i konsumentów do towarów on-line, do usług on-line, niezależnie od tego, w którym kraju członkowskim mieszkają. Chcemy też poczynić postępy na rzecz eliminacji geoblokowania. Była już o tym mowa. Mówił o tym pan ambasador Słowacji. Chodzi o to, że wskutek istnienia tych regulacji pewne osoby w jednym państwie członkowskim nie miały dostępu do tego, do czego miały dostęp w innym państwie członkowskim. Wydaje mi się, że nie jest to w porządku. Będziemy również pracować nad bezpieczeństwem dostaw gazu do UE, po to, żeby były bardziej przejrzyste i bardziej sprawiedliwe.

Pracujemy też nad propozycjami, które doprowadzą do tego, żeby obywatele UE mogli mieć dostęp do audiowizualnych treści on-line niezależnie od tego, w którym państwie członkowskim wykupili abonament. Chcemy też zapewnić wolny dostęp do sieci internetowej w każdym mieście w UE.

Przejdę teraz do kwestii bezpieczeństwa. Jako Unia widzimy, że musimy trzymać gardę wysoko, aby zapewniać bezpieczeństwo naszym obywatelom. Dzisiejszy świat zmienia się coraz szybciej, dlatego potrzebujemy konkretnych kroków, aby radzić sobie z wyzwaniami krajowymi oraz międzynarodowymi, jednocześnie zachowując trwałość UE. Skuteczna dyplomacja to jest pierwsze narzędzie, które pozwala nam walczyć z konfliktem syryjskim. W tej kwestii będziemy dalej pracować po to, aby stawić czoło terroryzmowi i innym zagrożeniom. Chcemy również osiągać postępy w zakresie tych działań, które już podejmujemy, jeżeli chodzi o system udzielania zezwoleń na podróż oraz rejestrowania podróży. Potrzebujemy lepszej współpracy organów ścigania w poszczególnych państwach członkowskich. Ważne jest znalezienie własnej równowagi pomiędzy ochroną bezpieczeństwa a zachowaniem koncepcji praworządności w poszczególnych państwach.

Kolejny aspekt, kolejny priorytet, to włączenie społeczne. Malta jest bardzo dumna ze swoich doświadczeń w tym zakresie, dlatego chcielibyśmy podzielić się nimi z naszymi partnerami europejskimi. Będziemy konsultować te kwestie z organizacjami międzynarodowymi po to, aby wzmacniać prawa mniejszości. Chcemy również zapewnić kobietom w UE równy dostęp do rynku zatrudnienia, dlatego chcemy na poziomie Rady zawrzeć porozumienia które zapewni kobietom większą niezależność ekonomiczną.

Malta ma świetne doświadczenia, jeśli chodzi o przeciwdziałanie przemocy na tle płci. Wydaje się nam, że będziemy w stanie przekazać ciekawe wnioski polityki i dobre praktyki partnerom europejskim. Planujemy specjalną konferencję na poziomie ministerialnym na temat problemów osób LGBTTIQ, aby lepiej poznać problemy tych grup.

Piąty priorytet to sąsiedztwo europejskie. Sądzymy, że jest to obszar, w którym mamy szczególne doświadczenie. Widzimy coraz większy brak stabilności na naszych granicach, dlatego coraz bardziej musimy się starać o zachowanie demokracji i bezpieczeństwa. To jest szczególnie istotne dla naszych obywateli oraz dla tego, żebyśmy byli w stanie skutecznie promować wartości UE. Kraje graniczące z basenem Morza Śródziemnego muszą stawić czoło bardzo wielu wyzwaniom. Są to problemy gospodarcze, to są zbrojne konflikty, rosnąca radykalizacja, problemy środowiskowe i nielegalna migracja. Po pierwsze, musimy ustabilizować sytuację w Libii. Musimy też pomóc rozwiązać konflikt syryjski, wspieramy też działania UE mające na celu rozwiązanie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Musimy zrobić wszystko, aby obie strony konfliktu wróciły do stołu negocjacyjnego. W dalszym ciągu będziemy się angażować w sąsiedztwo europejskie, będziemy wspierać Ukrainę oraz współpracować z Rosją w obszarach zainteresowania międzynarodowego.

Malta sądzi, że UE powinna wspierać swoich partnerów i powinna też być partnerem, który jest rzetelny i wiarygodny. Potrzebujemy zwiększyć bezpieczeństwo w naszych



krajach partnerskich oraz pomóc krajom, które z nami sąsiadują, uzyskać lepszą i stabilniejszą sytuację. Aby to zrobić musimy wykorzystywać wszystkie kompetencje, które mamy w tym momencie. Sądzymy, że do tej pory tak się nie działo. W ramach prezydencji maltańskiej, a później estońskiej, będą podejmowane kolejne wysiłki i chcemy się dalej skupiać na tym, co mówią nam nasi sąsiedzi i wsłuchiwać się w ich głos.

Jeżeli chodzi o Bałkany Zachodnie, to UE nadal angażuje się w ten obszar i Malta będzie promowała poszerzenie UE o ten obszar i stowarzyszenie, nie tylko dla celów zwiększenia stabilności, ale także dla wzmocnienia wartości europejskich w tych krajach. Brak tego działania może sprawić, że UE nie będzie postrzegana jako partner rzetelny i dotrzymujący słowa. Dlatego sądzymy, że trzeba dalej negocjować ze wszystkimi krajami Bałkanów Zachodnich. Myślę, że musimy również zadbać o relacje z Turcją. To wciąż bardzo istotny partner, który pomaga nam radzić sobie z migracją i który pomaga nam chronić granicę zewnętrzną UE. Dlatego mamy nadzieję, że uda się zapewnić odpowiednie warunki podczas naszej prezydencji, między innymi na rzecz reform systemu celnego. Jednak Turcja też musi poczynić pewne wysiłki ze swojej strony.

Szósty priorytet, czyli polityka morska. Sektor morski rozwija się w ramach UE coraz lepiej i świetnie wpisuje się w nasze priorytety – w końcu jesteśmy krajem wyspiarskim. Unia próbuje wykorzystywać teraz wszystkie swoje możliwości, które zapewnia sektor transportu i usług morskich, dlatego wydaje się nam, że jest tu jeszcze sporo potencjału do wykorzystania. Może dojść do powstania wielu nowych miejsc pracy. To wszystko dzieje się w ramach tak zwanej inicjatywy na rzecz niebieskiego wzrostu. Potrzebujemy odpowiednich wskazań ze strony Rady, aby podjąć nowe działania, aby zwiększać turystykę, aby zadbać lepiej o środowisko. Chcemy również uruchomić inicjatywę dotyczącą zachodniego basenu Morza Śródziemnego. Wydaje się nam, że będzie to dobra inicjatywa, szczególnie dla krajów położonych w pobliżu.

Jak państwo widzą, nasza lista jest naprawdę bardzo obszerna. Zamierzamy dużo zrobić i zrobimy wszystko, co możemy, aby zrealizować każdy z tych punktów. Będzie nam w tym wszystkim towarzyszyła zasada pragmatyzmu oraz realizmu. Ponadto, deklaracja bratysławska to też będzie coś, co będziemy cały czas mieć z tyłu głowy. Dlatego, szanowni państwo, wybraliśmy jako główne hasło naszej prezydencji *Reunion*, czyli ponowne. To jest cała koncepcja, cała filozofia, cały sposób podchodzenia do działania. Chodzi o to, aby od nowa zbliżyć do siebie obywateli UE, do siebie nawzajem oraz do swoich liderów. UE niestety nie zawsze sobie z tym dobrze radziła, nie zawsze prezentowała interesy swoich obywateli. Musimy to zmienić. Musimy przenieść się na poziom zwykłego obywatela i od nowa do niego przemówić, dlatego największe wyzwanie dla nas będzie takie, aby od nowa skupić się na zwykłym obywatelu, aby lepiej zrozumieć, jakie są jego obawy, oczekiwania i nadzieje, aby pokazać mu alternatywne rozwiązania wobec tego, co działo się do tej pory i co proponują populiści. W Bratysławie przywódcy krajów i rządów zaoferowali wizję nowej, atrakcyjnej UE, którą może popierać obywatel europejski. Chcemy wprowadzić nową energię do Europy po to, aby znowu wróciła na właściwą drogą, która będzie popierana przez obywateli. Na szczycie w lutym będziemy mówić o tym dalej i duch procesu bratysławskiego będzie nam towarzyszył.

Szanowni państwo, nie udajemy, że w ciągu sześciu miesięcy to wszystko uda się zrealizować. Te prace, które są przed nami, są naprawdę bardzo obszerne i trzeba być może pokoleń, aby zreformować UE. My natomiast mamy takie ambicje, żeby pomóc, żeby zapoczątkować ten proces, żeby wszystko szło w tym kierunku, który zaprezentowałam. Więcej informacji znajdują państwo na naszej stronie internetowej, będziemy też na Twitterze, na Facebooku, jest też specjalna aplikacja do pobrania. Bardzo liczymy na państwa wsparcie w tych wszystkich wyzwaniach przez kolejne sześć miesięcy. Mamy nadzieję i jesteśmy zdeterminowani do tego, aby udało się nam zrealizować ten projekt, nie tylko, żeby przetrwał, ale również żeby udało nam się wyciągnąć UE z tarapatów, w które popadła. Bardzo liczymy na współpracę z Polską. Będziemy słuchać polskich obaw. Bardzo liczę na współpracę z państwem. Dziękuję za uwagę.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję za to obszerne przedstawienie priorytetów prezydencji maltańskiej. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, zgłasza się pan przewodniczący Głębocki. Bardzo proszę.

**Poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Pozwolą państwo, że najpierw podziękuję Słowakom za realizację półrocznej prezydencji, która została od strony organizacyjnej świetnie przeprowadzona. Sam miałem okazję uczestniczyć w małym COSAC-u, czyli spotkaniu przedstawicieli Komisji do Spraw Unii Europejskiej, jak również w konferencji na temat unii energetycznej, tak że mówię z własnego doświadczenia – świetna organizacja. Gratulacje.

Ze Słowacją w ramach Grupy Wyszehradzkiej mówimy, można powiedzieć, jednym głosem, stąd też dla Polski ta prezydencja była bardzo ważna. Z oczywistych względów jednym z głównych tematów były sprawy migracji. Polska sprzeciwia się jakimkolwiek mechanizmom obowiązkowym, a już zupełnie są dla nas niezrozumiałe projekty związane z karami finansowymi, ponieważ specyfika i udział w rozwiązywaniu problemu migracyjnego każdego państwa jest inny. Trzeba znaleźć inne rozwiązania. Zwracam się w ten sposób z apelem do prezydencji maltańskiej. Presja migracyjna została znacząco zwiększona poprzez politykę otwartych drzwi.

Na małym COSAC-u w Bratysławie głównym tematem była, podjęta w referendum decyzja o opuszczeniu UE przez Wielką Brytanię. W wypowiedziach przedstawicieli różnych krajów dominowało stwierdzenie, że odpowiedzią na Brexit powinna być bardziej socjalna Unia. Słowacja w ramach prezydencji dała nam świetną możliwość, żeby podczas tych obrad dokładnie na te tematy porozmawiać. Kilka delegacji, w tym nasza polska, ale też i węgierska, i kilka innych, zwracało uwagę na to, że tak jak przyczyny Brexitu są dużo głębsze, tak i odpowiedź powinna być dużo szersza, w tym na przykład wzmocnienie roli parlamentów narodowych. W propozycjach Wielkiej Brytanii przedstawianych wcześniej, jeszcze w toku negocjacji, przez premiera Davida Camerona, była mowa o zielonej kartce i czerwonej kartce w ramach włączenia, po raz pierwszy, parlamentów narodowych w proces decyzyjny w UE.

Niewątpliwie jest dużo zasług prezydencji słowackiej. Zniesienie opłat roamingowych to jest bardzo ważna sprawa, ma duże znaczenie w zbliżeniu obywateli UE, ale też postępy w zakresie wspólnego rynku cyfrowego, który Polska popiera. W tej kwestii postęp jest bardzo widoczny. Także specyficzna sprawa, którą w Polsce odczuwamy, czyli jakość produktów. Ta sama sieć, to samo opakowanie, a jakość produktów niższa w Polsce niż na przykład w Niemczech. Podniesienie tego tematu na poziomie UE jest jak najbardziej wskazane. Prezydencja słowacka bardzo dobrze to zrobiła.

Nie chcę przedłużać, ale jeszcze kilka uwag. Kwestia unii energetycznej. Tutaj rzeczywiście zarysowuje się pewne, nawet powiedziałbym, pęknięcie pomiędzy państwami wschodniej i środkowej Europy a państwami Europy Zachodniej w podejściu i w akcentach. Unia energetyczna była zaproponowana przez Polskę, jako projekt związany z bezpieczeństwem energetycznym, ale niestety widać, że idzie to w kierunku, również dobrym – mówię „niestety” w kontekście akcentów – efektywności energetycznej. Te dwa tematy muszą być równo rozwijane, bo bezpieczeństwo energetyczne jest niezwykle ważne. Podczas konferencji w Bratysławie przedstawiciele różnych państw, nie tylko Polski, ale także Łotwy i Litwy, mówili na temat kwestii bezpieczeństwa energetycznego.

Jeśli państwo pozwolą, to jeszcze parę zdań na temat propozycji priorytetów prezydencji maltańskiej. Myślę że bardzo dobrze się dzieje, że Malta, państwo śródziemnomorskie, też zwraca uwagę między innymi na kwestię Partnerstwa Wschodniego i na znaczenie tego partnerstwa dla całej UE.

Zakończę życzeniami dla prezydencji maltańskiej, żeby to była prezydencja jak najbardziej udana. Sam przez wiele lat, w ramach światowego formatu Akcji Katolickiej, miałem możliwość współpracy z przedstawicielami Akcji Katolickiej z Malty i było to niezwykle miłe doświadczenie. Sądzę, że na efekty prezydencji maltańskiej może mieć wpływ niezwykle życzliwość i gościnność mieszkańców Malty, o której Święty Paweł mówił już dwa tysiące lat temu, kiedy w drodze do Rzymu, po rozbiciu okrętu był na Malcie. Wtedy

już, dwa tysiące lat temu powiedział, że spotkał tam mieszkańców niezwykle życzliwych i gościnnych. Tak jest z pewnością po dzień dzisiejszy. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Szymon Szyrkowski Vel Sęk.

**Poseł Szymon Szyrkowski Vel Sęk (PiS):**

Państwo ambasadorzy, szanowni państwo posłowie, szczególnie duże nadzieje wiążemy z prezydencją maltańską nie tylko dlatego, że ten program wydaje się dzisiaj, po jego pewnym rozszerzeniu, programem ambitnym. Kiedy zobaczyłem pierwsze założenia prezydencji maltańskiej, wydawało mi się, że są to założenia w pewnej mierze zachowawcze. Wtedy w tym programie dominowało hasło „trzy razy m”. Dzisiaj, o czym pani ambasador mówiła, jednak te założenia są rozszerzone o inne problemy, które tak naprawdę spadły na UE w ostatnim roku i trzeba się nimi zająć. Dobrze, że prezydencja chce się nimi zająć. Gratuluję, bo ten program jest ambitny.

Tym niemniej nie ukrywam, że jestem zaskoczony pewną rysą, która na programie prezydencji się pojawiła, ponieważ jestem zdania – prezydencje, które do tej pory obserwowałem, tak przebiegały – że powinniśmy się wystrzegać w nich komponentów ideologicznych. Poprzednie kraje przestrzegały tej zasady. Malta, przy całym ambitnym programie prezydencji, którego jeszcze raz gratuluję, zawarła w prezentacji komponent, którego nie widziałem w oficjalnym programie prezydencji, dotyczący kwestii LGBTTIQ i konferencji, która w związku z tym ma być zorganizowana. Zostały tu także zapisane kwestie dbałości o kwestie genderowe. Przyznam szczerze, że tak jak nie ma tych konkretnych rzeczy wpisanych w traktaty, to zwykle nie bywały one wpisane w programy prezydencji. Trochę jestem zaskoczony, że akurat kraj, który tak jak Polska jest przywiązany do wartości chrześcijańskich, w programie prezydencji taki komponent ideologiczny zawiera. Jest to pewna drobna rysa, ale dla mnie zauważalna, na niewątpliwie ambitnym programie prezydencji maltańskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tarczyński, bardzo proszę.

**Poseł Dominik Tarczyński (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja też chciałbym bardzo pogratulować prezydencji słowackiej, dlatego że ten konkretny problem, jakim były opłaty roamingowe, to jest coś, o co walczyliśmy od dawna. Jest to konkret, który dla obywateli od lat był czymś, na co czekaliśmy. Mówię o tym nie bez przyczyny, dlatego że, nawiązując też trochę do wypowiedzi pana posła, według mojej oceny przed Malcią stoi konkretne zadanie, z którym trzeba sobie poradzić. Ten szeroki plan, który jest prezentowany, myślę, że jest planem na pewno ambitnym, ale w wielu elementach i kompetencjach będzie należeć do liderów Komisji Europejskiej, UE w całości. Mówię o słowach, które się tu pojawiają, takich jak populizm, radykalizm. Te słowa coraz częściej padają na salonach europejskich, ale nie padają żadne przykłady. Jeżeli demokratyczny wybór w jednym albo w innym państwie nazywany jest radykalizmem albo populizmem, to staje się to dosyć niewygodnym elementem dialogu, a dialog jest nam bardzo potrzebny. Mam nadzieję, że te słowa będą się pojawiać rzadziej, a jeśli będą się pojawiać, to będą konkretne przykłady, ponieważ w wielu przypadkach ten radykalizm i populizm, który się pojawia, w ustach wielu oznacza po prostu wybór takiej, a nie innej siły politycznej. Myślę więc, że jeżeli chodzi o demokrację, wartość, która jest dla nas najważniejsza w ramach Wspólnoty Europejskiej, należy szanować wszystkie wybory.

Mówię o tym dlatego, że ten element ideologiczny, o którym wspominał pan poseł, wiele sił politycznych sprowadził na manowce. Polska jest idealnym przykładem. Lewica polska, która nie zajmowała się rozwiązaniami socjalnymi czy gospodarczymi, ale tylko elementami takimi jak aborcja – to była jedyna propozycja dla społeczeństwa – skończyła poza parlamentem. Nie ma jej. Nie ma żadnego poparcia i nie ma żadnej reprezentacji w Sejmie. Oczywiście ja, jako polityk konserwatywny, cieszę się z tego, ale jeżeli chodzi o przegląd społeczeństwa, to wiele osób było zawiedzionych tym, że skupiano się na elementach światopoglądowych, a nie tych małych, jak opłaty roamingowe. Zajmijmy się

gospodarką, zajmijmy się konkretnymi problemami, a nie walką ideologiczną. Tej rozważa Malcie życzę. Wierze w to, że pozostanie tak piękna, jak w tym filmie, bo naprawdę robi wrażenie i mam nadzieję, że poprawność polityczna, która zgubiła wszystkich, jeżeli chodzi o kwestie imigranckie, nie przeważa i rozsądek zwycięży. Malta pozostanie piękna. Tego życzę. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Winnicki, bardzo proszę.

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Pani przewodnicząca, ich ekscelencje, szanowni państwo, przyłączam się oczywiście do głosów dziękujących za prezydencję słowacką, dlatego że zrealizowała ona kilka takich drobnych spraw, ale istotnych z punktu widzenia obywateli UE. Myślę też, że Słowacja jest dobrym partnerem Polski w wyrażaniu tradycyjnego świata wartości, jeśli chodzi o Europę, i obronę europejskiej tożsamości, która w Europie Środkowo-Wschodniej wydaje się szczególnie żywa. Również bardzo się cieszę z obecności pani ambasador Malty i z tej prezydencji, dlatego że Malta, choć daleka geograficznie, to wydaje się większości Polaków bliska kulturowo.

Mam trzy konkretne krótkie pytania do pani ambasador. Dwie kwestie zostały już poruszone przez moich przedmówców. Ujmę je troszkę inaczej. Po pierwsze, dlaczego Malta podczas swojej prezydencji chce zajmować się tak skrajnie kontrowersyjną sprawą, jak ten przejaw marksizmu kulturowego, jakim jest zagadnienie tak zwanego LGBT-TIQ? Dlaczego Malta chce właśnie w ten sposób ideologizować i, mówmy otwarcie, promować rozwiązania, które prowadzą do zniszczenia tożsamości europejskich rodzin? Tak to trzeba odczytywać. Wszystkie te zabiegi genderowe i to, co się z tym wiąże, to oprócz ataku na tożsamość religijną i tożsamość narodową, to są komponenty, które osłabiają Europę. Osłabiają narody i państwa europejskie. Rodzina, naród, religia – to są trzy fundamenty każdego państwa, każdego społeczeństwa. Ujęcie tych spraw w agendzie, którą pani ambasador zaproponowała, świadczyłoby, że jest to dążenie do osłabiania tradycyjnie pojmowanej rodzinnej, a tylko taka jest oczywiście norma. To po pierwsze.

Po drugie, kwestia imigrancka. Właściwie dobrze, że się pojawia, tylko problem polega na tym, że w debatach w UE na ten temat nie mamy odniesienia do sedna sprawy. Co jest *clou* problemu imigranckiego? *Clou* problemu imigranckiego w UE polega na tym, żeby przerwać inwazję, której doświadcza Europa. Ta inwazja, której doświadcza Europa, nie zostanie zastopowana poprzez mnożenie instytucji, poprzez kolejne konferencje czy poprzez boksowanie się o relokacje imigrantów. Ona musi być zatrzymana na granicach UE. Problem nie leży w instytucjach czy mechanizmach, tylko w metodach. To znaczy, dopóki straż przybrzeżna, marynarki państw leżących na południu Europy będą przyjmować i otaczać opieką migrantów zamiast bronić granic, dopóty inwazja i problem imigrancki będzie trwał. To jest *clou* sprawy. Zachęcam i namawiam Maltę do odwagi w tej sprawie, zwłaszcza że leży na rubieżach Europy szczególnie zagrożonych tematem inwazji. Zachęcam do takiej odwagi. Rzecz leży w metodach, jakimi należy bronić europejskich granic przed masowym napływem ludzi z obcych kręgów kulturowych. Może to tyle, bo to są dwie najistotniejsze kwestie.

Chociaż oczywiście trzeba też powiedzieć, że UE doświadcza kryzysu wielopostaciowego, bo rzeczywiście mamy do czynienia i z kryzysem ekonomicznym, i z pękaniem na linii północ-południe, i z kryzysem politycznym, i z kryzysem migranckim, i z kryzysem administracyjnym instytucji unijnych. Wydaje się, że odpowiedzią na to powinna być odważna wizja nowej Europy, bo już niekoniecznie naprawiania tego, co jest. Jak widać po Brexicie i po kolejnych sygnałach, które do nas dochodzą, to nie ma szansy funkcjonowania.

Jeszcze jedna rzecz, ostatnia, jak pani ambasador definiuje populizm i populistów, bo to jest dla mnie ciekawe, jaka jest definicja. Bo to się znalazło w agendzie Malty na prezydencję unijną. Prawda jest taka, że w państwach demokratycznych każda partia jest w jakiś sposób populistyczna, to znaczy odwołuje się do głosu ludu, do nastrojów, które są, i w ten sposób wygrywa wybory. To jest istotą demokracji. Dziękuję.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos pani ambasador, chcę jeszcze zwrócić uwagę – była już o tym mowa – na kwestię unii energetycznej. Dla nas, dla Polski jest to bardzo ważny temat. Rzeczywiście, musimy w tej chwili podjąć działania związane z zapoznaniem się ze wszystkimi szczegółami, które ten wielki pakiet energetyczny niesie. Myślę, że każdy kraj bardzo mocno będzie go analizował. Prośba do prezydencji maltańskiej, żeby jednak bardzo mocno pochylić się nad tymi rozwiązaniami, które mogłyby pogodzić wszelkie interesy, zarówno konsumentów, odbiorców prądu, jak i producentów. Polska swój miks energetyczny opiera przede wszystkim na węglu. To rozporządzenie, szczególnie dotyczące energii elektrycznej, bardzo mocno godzi w nasze bezpieczeństwo energetyczne i taka moja prośba i apel, aby uwzględnić również ten element w trakcie prac prezydencji maltańskiej, aby rzeczywiście – pani ambasador tak pięknie zakończyła – nastąpiło autentyczne ponowne spotkanie, by każdy kraj czuł się przede wszystkim bezpieczny w UE. Byśmy nie musieli się rozchodzić na koniec. Może mocno to zabrzmiało, ale dla Polski jest to bardzo ważny temat, a w tych rozporządzeniach jest również bardzo wiele ukrytych zagrożeń nie tylko dla Polski, ale dla wielu krajów, więc musimy do tego ponownego spotkania doprowadzić. Dziękuję bardzo za wszystkie głosy i teraz oddaję głos pani ambasador.

### **Ambasador Republiki Malty Natasha Meli Daudey:**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za pytania oraz uwagi. Zaczęć może od tej ostatniej ze strony pani przewodniczącej. Malta będzie się pochylała nad potrzebami i wymogami poszczególnych państw członkowskich. Bardziej niż kiedykolwiek wcześniej czujemy, że to nie jest właściwy czas na dodatkowe podziały, na to, aby którekolwiek państwo czuło się przyparte do muru. Na pewno nie jest to czas, aby pokazywać obywatelom, że nie troszczymy się o ich potrzeby. Wręcz przeciwnie.

Inna sprawa to to, że kompromis nigdy nie jest łatwy. Dlatego to będzie najtrudniejsze zadanie dla nas, aby znaleźć właściwe rozwiązanie, które będzie akceptowalne dla każdego. Mogę państwu obiecać, że zrobię wszystko, co mogę, i będziemy dokładać starań właśnie w tym celu. Wiemy, że Partnerstwo Wschodnie to jest ważna kwestia, nie tylko dla Polski, ale dla całego regionu. Dlatego też zrobimy, co możemy, aby w sprawiedliwy sposób sobie z tym poradzić. Będziemy na pewno w ścisłym kontakcie z władzami Polski, aby konsultować problemy.

Przejdę jeszcze do kilku spraw. LGBTTIQ – myślę, że to jest sprawa, która była dla państwa najbardziej kontrowersyjna. Rzeczywiście, Malta jest krajem katolickim, tak jak Polska. Rodzina stanowi rdzeń naszego społeczeństwa. Natomiast to nasze społeczeństwo zwróciło się o wprowadzenie zmian w tej dziedzinie. Te zmiany zostały wprowadzone w bardzo pokojowy sposób. Malta dokonała naprawdę wielkiego postępu w ostatnich latach, zmian prawnych i konstytucyjnych. W tym momencie znajdujemy się w tym miejscu i jesteśmy z tego dumni. To jest zmiana społeczna, do której u nas doszło, a społeczeństwo samo o tę zmianę prosiło i nikt nie protestuje.

Powiem państwu coś więcej na temat priorytetów, bo rozumiem, że to jest dla państwa najistotniejsze. To co się dzieje w poszczególnych państwach członkowskich, podlega oczywiście suwerennym decyzjom każdego państwa, natomiast jeżeli chodzi o traktaty w zakresie dziedziny społecznej, to UE ma tutaj coś do powiedzenia, ma pewne kompetencje. Na przykład kompetencje do tego, aby zapewnić kobietom równy dostęp do rynku zatrudnienia. Możemy tu działać, przyjmować akty prawa, ale są też inne obszary, takie jak LGBTTIQ. To, o co nam tutaj chodzi, to jest dokładnie to, o czym jest również wspomniane w traktacie, czyli wymiana dobrych praktyk. Dla nas to jest coś, czym możemy się pochwalić, świetnie sobie z tym poradziliśmy. Pięć czy sześć lat temu też byliśmy na innym etapie, więc zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystkie społeczeństwa są na to gotowe. Ale może za dziesięć lat już będą. Natomiast uważamy, że nie ma w tym nic złego, aby wymieniać się dobrymi praktykami. Tylko o to chodzi. Dlatego też chciałabym państwa uspokoić, że *à propos* tego priorytetu nie potrzebują państwo mieć żadnych obaw.

Teraz migracja. Nie ulega wątpliwości, że jest to temat szczególnie drażliwy. To jest problem, który przysparza nam wszystkim bólu głowy. Jesteśmy tego świadomi i mamy nadzieję, że uda nam się choć troszkę postępów w tej kwestii poczynić. Ktoś wspomniał również o przyczynach źródłowych. Tak, przyczyny źródłowe to jest fundamentalna sprawa, nimi musimy się zająć. Nie można zapominać o tym, że UE ma problemy z różnego rodzaju migrantami. W regionie wschodnim to są uchodźcy z Syrii, oczywiście wraz z migrantami z innych krajów. Jeżeli chodzi o falę uchodźców w obszarze Morza Śródziemnego, to tutaj też mamy z jednej strony uchodźców, z drugiej strony nielegalnych migrantów, którzy podlegają ochronie międzynarodowej, ale również mamy migrantów zarobkowych. Wszystkie te grupy mieszają się na pontonach, na łódkach, topią się w morzu albo dobijają do naszych brzegów.

Jeżeli chcielibyśmy zmniejszyć skalę tego problemu, zwłaszcza jeżeli chodzi o falę migracji zarobkowej, musimy się pochylić nad przyczyną źródłową. Myślę, że akurat to jest temat, co do którego wszyscy się zgadzają. Wszyscy zgadzają się w Europie co do tego, że musimy współpracować z naszymi sąsiadami na południu, aby poprawić warunki miejscowe po to, by takie osoby nie chciały opuszczać swoich krajów, nie musiały tego robić.

Teraz, w jaki sposób zamierzamy to zrobić. To jest bardzo gęsta sieć działań związanych z rozwojem gospodarczym, demokracją w tamtych krajach, sytuacją społeczną. To jest wszystko bardzo głęboko powiązane. Chodzi o to, aby te osoby zechciały zostać w swoich krajach pochodzenia, nie musiały migrować i szukać lepszej przyszłości. Natomiast są też osoby, którym należy się międzynarodowa ochrona. Chcemy czy nie, taka jest sytuacja. To będzie najbardziej palący problem, nad którym musimy pochylić się wszyscy razem. Jak każda istota ludzka, a zwłaszcza my, jako katolicy, nie możemy się od tego odwracać, od osób, które podlegają torturom, które są źle traktowane.

Chcemy zaproponować następującą rzecz. Zdajemy sobie sprawę z zagrożenia i oczywiście nie chcemy rosnącego kryzysu. Na Malcie w latach 2003-2004 to był problem, z którym się mierzyliśmy. Codziennie trafiały do nas setki łódek z imigrantami. To było dla nas bardzo dużo, ponieważ Malta jest niewielkim państwem. Przybywało codziennie wielu imigrantów przypadających na jednego mieszkańca. Rzeczywiście, był to bardzo poważny problem, który miał przełożenie na całe nasze społeczeństwo. Może dopowiem, że osoby, którym się nie pomaga, też się buntują przeciwko UE. Zastanawiają się, dlaczego dołączyliśmy do UE, skoro Unia nic nie robi, spoczywa na laurach.

Teraz wróć do tego, o czym zaczęłam mówić. Otóż wydaje mi się, że to, co my jako Unia musimy osiągnąć, to uniknąć takiej sytuacji, że te osoby trafiają na terytorium UE. Dzięki agencjom, które chronią naszych granic zewnętrznych, jeżeli mówimy o basenie Morza Śródziemnego, wszystkie te działania, które są już podejmowane, naprawdę dużo już pomogły, zwłaszcza jeśli chodzi o walkę z przemytnikami, ale również jeżeli chodzi o kontrolę liczby migrantów, którzy przybywają. Chcemy unikać sytuacji, by te wszystkie łodzie trafiały na nasze terytorium, natomiast w miejsce tego chcemy pomagać migrantom na terenie państw trzecich. Rozumiemy pobudki imigrantów zarobkowych, ale nie możemy dla nich wiele zdziałać. Ale są też takie osoby, które zasługują na ochronę międzynarodową i powinny ją otrzymać, trzeba się zastanowić, jak możemy pomóc właśnie im.

Inna sprawa, Afryka to jest tykająca bomba. Proszę spojrzeć na wskazania demograficzne. Musimy być przygotowani, musimy też mieć odpowiednie narzędzia do tego, żeby się chronić przed tym zjawiskiem, a z drugiej strony, żeby angażować partnerów w postaci państw trzecich, ponieważ UE nie będzie w stanie rozwiązać tego problemu sama, w pojedynkę. Dlatego też przywódcy mówili o tym sporo. Rzeczywiście, szukamy różnych alternatywnych rozwiązań. Na pewno musimy się wykazać dużą elastycznością i kreatywnością. Wydaje mi się, że władze Malty same jeszcze do końca nie wiedzą, jak to będzie wyglądało. Natomiast będziemy się starali dokonywać postępów. Po pierwsze, poprzez próbę realizacji, poprzez niebycie gołosłownym, ponieważ obywatele chcą, żebyśmy zaczęli działać. Z drugiej strony musimy iść do przodu w taki sposób, żeby angażować wszystkich partnerów, abyśmy mówili wspólnym głosem. Myślę, że to jest też bardzo ważne.

Gdy mówiłam o populizmie, to nie mówiłam o niczym szczególnym. Chodzi mi raczej o to, że mamy teraz zagrożenie, bo w trzech krajach w UE zbliżają się wybory i mogą one

pójść nie w tym kierunku, w którym powinny. Wiem, że jest to bardzo subiektywna wizja i subiektywny komentarz, natomiast to, co chciałam państwu powiedzieć i o co chodzi Malcie, mojemu rządowi, który reprezentuję, kiedy mówimy o populizmie, to że łatwo jest – sama nie jestem politykiem – przemawiać do pewnych resentymentów czy emocji w czasie kampanii wyborczych. Widzimy, że padają wtedy pewne obietnice, słyszymy pewne hasła i nam się wydaje, tylko nam, to może być subiektywne, że być może te hasła nie są właściwymi rozwiązaniami dla całego kontynentu i dla całego projektu europejskiego. U zarania tego projektu Malta jeszcze nie istniała. Byliśmy kolonią brytyjską. Pamiętamy doskonale cierpienia, przez które przeszliśmy w czasie wojny, tak jak Polska. My też cierpieliśmy. Wydaje mi się, że wszyscy powinniśmy się zgadzać co do tego, że UE z tym poradziła sobie świetnie. Właśnie w zażegnaniu konfliktów i integracja była wspaniałym projektem. Nie wiemy, co będzie dalej, ale właśnie o to mi tylko chodziło. Chyba to wszystko. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poprosił o głos jeszcze poseł Tarczyński.

**Poseł Dominik Tarczyński (PiS):**

Bardzo króciutko, jeżeli mogę, bo nie chciałem wchodzić w szczegóły w swoim pierwszym wystąpieniu, ale teraz bardzo krótko chciałbym się podzielić swoim sposobem spojrzenia na problemy, o których pani ambasador wspomniała. Bardzo krótko o LGBTTIQ. Mówiła pani o tym, że jest to element wyrównywania szans dla kobiet, jeżeli chodzi o dostęp do pracy i sukcesu. Pani ambasador, kto jest ambasadorem Malty w Polsce, kobieta czy mężczyzna? Pani ambasador, kto jest premierem Polski, kobieta czy mężczyzna? Pani ambasador, kto jest premierem Wielkiej Brytanii, kobieta czy mężczyzna? Pani ambasador, kto jest jedną z najbardziej wpływowych osób na świecie, w pierwszej trójce, kobieta czy mężczyzna? Oprah Winfrey, prezenterka. I tych przykładów można podawać setki, nie tylko jako równe szanse i dostęp, ale jako dyskryminację mężczyzn. Moim zdaniem, używanie argumentu prawa dostępności do pracy i sukcesu jest wykorzystywane przez lewicową ideologię. Lewicowy sposób myślenia, aby pod płaszczykiem opieki nad kobietami, z czego znani są akurat konserwatyści, przemycać lewicową ideologię i rozwiązania społeczne. LGBTTIQ – proszę wysłuchać mojej opinii, którą zaraz poprę faktami – to ruch osób homoseksualnych, transseksualnych. Nie bardzo widzę związek z pięknem kobiety, jej płcią i ochrona kobiety. Bardzo krótko, bo nie chciałbym podawać więcej szczegółów, jest ich bardzo dużo, z czego jestem dumny, bo piękno kobiety konserwatyści zawsze doceniali w pełnym wymiarze.

Jeżeli chodzi o imigrantów, mam wrażenie, pani ambasador, że wiele osób, które wypowiada się na temat imigracji, nie zna problemu ze strony praktycznej. Chciałbym się znowu podzielić swoim osobistym doświadczeniem, ponieważ byłem migrantem ekonomicznym, pracowałem ponad pięć lat w Londynie, w Stanach Zjednoczonych, w różnych miejscach. Wszędzie tam byłem zarejestrowany, wszędzie płaciłem podatki, wszędzie zdobywałem doświadczenie i wróciłem, żeby pracować dla swojej ojczyzny. Teraz jestem posłem na Sejm RP.

W przypadku migrantów, o których mowa teraz, mamy do czynienia z bardzo trudną sytuacją. Po pierwsze – tutaj też chciałbym zacząć od przykładu – mieliśmy z panią przewodniczącą okazję być w Rumunii i spotkaliśmy się z ministrem spraw zagranicznych Rumunii, który mówił o tym, że zgodził się na kwoty, na przyjęcie 6 tys. imigrantów, i opowiedział nam pewne wydarzenie. Kiedy podjęto decyzję, że odbiorą pierwszych stu uchodźców, bo wtedy mówiło się o uchodźcach, pojechali dwoma autokarami do hot-spotu. Uchodźcy dowiedzieli się, że nie jadą do Niemiec. Nie wiedzieli, dokąd jadą. Dowiedzieli się tylko, że nie jadą do Niemiec, i uciekli z tego hot-spotu. Autokary wróciły puste. To jest jeden z wielu dowodów pokazujących, że nie mamy do czynienia z kryzysem matek i dzieci uciekających przed wojną, ponieważ ja osobiście – znowu chcę się odnieść do praktyki – byłam czterokrotnie w Libanie. Rozmawiałem z ludźmi, którzy tam są i nie zdecydowali się płacić tysięcy dolarów przemytnikom, ale zostali tam. Badania, które tam przeprowadziliśmy, mówią bardzo jasno, że pieniądze, które wydawane są w Europie na jedną rodzinę, pomogłyby pięciu rodzinom tam. Oni nam powiedzieli:

my nie chcemy do was przyjeżdżać, my chcemy tutaj zostać, bo to jest nasza ziemia, chcemy, żebyście nam pomogli tutaj.

Polska absolutnie nie jest krajem, o którym mówi się, że jest niesolidarna, że nie chce pomagać, że nie ma w nas poczucia ludzkiej godności, że nie ma w nas człowieczeństwa. Jeżeli odnosimy się do naszych wartości i człowieczeństwa, wiary, którą wyznajemy, to „nie zabijaj” oznacza, po pierwsze, dbaj o swoje zdrowie, później o siebie, o swoją rodzinę, o swoje państwo, później o innych. To tyle, jeśli chodzi o wykładnię teologiczną, chociaż ona nie ma żadnego znaczenia. Ale politycznie musimy najpierw zadbać o siebie i to nie jest egoizm, ale obowiązek wynikający z prawa każdego z państw, a później o innych. Co mam na myśli? Mam na myśli to – na co jest wiele przykładów, ale podam jeden – jeżeli chodzi o czterech zamachowców w Belgii, trzech z nich było uchodźcami, nie imigrantami. Uchodźcami, którzy na Lampedusie dostali status uchodźcy, i przeprowadzili atak terrorystyczny z dokumentami przy sobie. Więc nie dość, że wykorzystują nasz humanitaryzm, to wielkie poczucie człowieczeństwa, to jeszcze się z nas śmieją. Robią to celowo. To też akurat nie ma znaczenia, tylko chcę pokazać, że takich przykładów było dużo. W Paryżu jeden z zamachowców także był uchodźcą, bo otrzymał taki status.

Jeszcze jeden element. Nie chcę przedłużać. Wszyscy zgadzamy się z tym, i to jest przykład, który zawsze podaję, że mamy do czynienia z kryzysem globalnym. Kryzys uchodźczy jest kryzysem globalnym. Nie dotyczy tylko Europy. To, że zamożna Europa została wybrana przez tych, którzy płacą przemytnikom, wynika z tego, że socjal w Niemczech jest bardzo duży. Zresztą w Polsce też mieliśmy rodziny, które od nas uciekły, bo nie chciały tu zostać. Jest to problem globalny i uważam, że UE powinna rozmawiać ze swoimi partnerami na świecie, spoza wspólnoty, aby ten problem rozwiązać wspólnie. Przykładem tego, w jaki sposób świat nie partycypuje, są kraje sąsiednie. Przypomnę, że według prawa międzynarodowego uchodźcą nie jest osoba, która uchodzi ze względu na sytuację w kraju, ale uchodzi ze względu na sytuację w swoim kraju do pierwszego sąsiedniego państwa, w którym jest bezpieczna. Nie przepływa przez pół świata. I co się dzieje? Mamy takie kraje jak Arabia Saudyjska, jak Katar, zamożne, te same kręgi kulturowe, ta sama pogoda, a wiemy o tym, że wiele osób w Szwecji zmarło ze względu na wyiębienie, ich organizmy nie były przygotowane. W Arabii Saudyjskiej, w Mekce odbywa się pielgrzymka raz w roku. Są przygotowane 3 mln miejsc, w ekskluzywnych namiotach z klimatyzacją. Te namioty są wykorzystywane przez cztery dni w roku, a później stoją puste. Trzy miliony ekskluzywnych miejsc, w kraju arabskim, w tym samym kręgu kulturowym, stoją puste. I do tej pory nie zrobiono nic, aby ci, którzy się starają dostać do Niemiec – nazwijmy rzeczy po imieniu, nie chodzi o Europę, Polskę, Malte – po to, aby dostać dobry socjal albo w tłumie przeprowadzić zamachy terrorystyczne, w jakikolwiek sposób byli kierowani do zamożnego Kataru, do Arabii Saudyjskiej. Te miejsca są puste.

Uważam, że jednym z bardzo ważnych elementów, także prezydencji, będzie dialog z naszymi partnerami międzynarodowymi, ponieważ, jeżeli zgodzimy się, przez pryzmat swojego człowieczeństwa, solidarności, jakichkolwiek górnolotnych słów byśmy użyli, na to, aby ten proces trwał, to on się nigdy nie zakończy. Ponieważ proszę zauważyć, że nie tylko Irak, Syria czy inne państwa. Teraz już Afryka przyjeżdża. Ostatnio widziałem rozmowę z człowiekiem o bardzo ciemnej karnacji skóry, który przekonywał, że jest Syryjczykiem. To już jest groteska, to jest śmieszne. I został przyjęty! To jest najgorsze.

Dochodzimy do tak absurdalnych sytuacji, które są argumentowane naszym człowieczeństwem, solidarnością, odpowiedzialnością, że możemy doprowadzić w radykalnym scenariuszu do unicestwienia samych siebie, ekonomicznie, gospodarczo, kulturowo, tożsamościowo. Uwaga, powtarzam, nie mówię o egoizmie. Mówię o pełnej odpowiedzialności, o rozwiązaniu problemu. My bardzo chcemy pomagać na miejscu i to robimy. Polscy ratownicy są najlepszymi na świecie. Trzęsienia ziemi w Chile – nasze grupy ratownicze były pierwsze. Trzęsienia ziemi w Nepalu – byliśmy pierwsi. Mamy ponad milion Ukraińców, którzy w Polsce pracują, płacą podatki, a też uciekli ze względu na sytuację w kraju przez Donbas. Ponad milion. Nikt o tym nie mówi. Ale my nie mówimy, że nie chcemy przyjmować uchodźców. My chcemy przyjmować ludzi, którzy faktycznie potrzebują pomocy, którzy będą tutaj legalnie pracować, będą zmieniać ten kraj i wносить



do niego swoją pracę, a nie osoby, które w wysokim stopniu zagrożenia mogą doprowadzić do tragedii, na przykład do zamachu, i szukają socjału. Myślę, że politycy tacy jak my, politycy lewicowi, mają takie miłosierne spojrzenie do momentu aż ich dziecko, mąż albo matka nie zostaną wysadzone w powietrze. Oczywiście nikomu tego nie życzę.

Kończę. Ostatnie zdanie. W lewicowej Szwecji – podkreślam, szanuję wybory demokratyczne, chociażby mi się najbardziej nie podobały – doszło do wielu gwałtów dokonanych przez imigrantów, wielu gwałtów. Kobiety, które były zgwałcone, zostały zmuszone przez presję do tego, żeby tych gwałcicieli przeprosić, a później wręczać im białe róże. Mamy do czynienia z tak ekstremalnymi absurdalnymi sytuacjami, że kobiety, które są gwałcone w Szwecji, muszą przeproszać swoich oprawców, a później wręczać im publicznie białe róże, tylko po to, jak tłumaczyły to władze, aby nie siać antyimi-granckich nastrojów. Dochodzimy do absurdów i chciałbym, żebyśmy znaleźli balans, żebyśmy pomagali na miejscu, dzielili się solidarnością, abyśmy pomagali w sposób odpowiedzialny. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję koledze Tarczyńskiemu za ten głos. Patrzę w tej chwili na czas. Obiecałam, że o 13:30 skończymy, ale jeszcze oddam głos pani ambasador. Bardzo proszę.

**Ambasador Republiki Malty Natasha Meli Daudey:**

Bardzo dziękuję za pana komentarz. Chcę zacząć od jasnego stwierdzenia, że nie odnosimy się do migrantów, którzy przebywają w UE zgodnie z prawem, tak jak na przykład Ukraińcy przebywający w Polsce. Mówię o nielegalnych imigrantach i w sprawie nielegalnych imigrantów mamy bardzo podobne stanowisko. Tak jak pan powiedział, panie pośle, musimy unikać migrantów napływających do UE w sytuacjach kryzysowych. Jeśli chcemy stworzyć takie warunki, to musimy zacząć rozmawiać z naszymi partnerami. Zaczęliśmy to już robić na szczeblu unijnym. Rozmawiamy z partnerami UE, na przykład porozumienie z Turcją już działa. Nie jest to rozwiązanie doskonałe, ale jakichś rozwiązań musimy szukać i jakieś wdrażać, bo doskonale wiemy, co to oznacza, kiedy do naszych brzegów przyplływają łódki przepełnione migrantami. Oni też nie chcą zostać na Malcie. Oni chcą się dostać do Włoch, ale rozbijają się u naszych wybrzeży. Musimy znaleźć rozwiązania, to nie ulega wątpliwości. Filtrowanie tych ludzi będzie przeprowadzane poza UE. Tego staramy się dokonać i to staramy się wprowadzić w Radzie Europejskiej. Okazało się, że niektórzy uchodźcy byli terrorystami, ale to nie dotyczy wszystkich uchodźców. Niestety, w przypadku niektórych okazało się to prawdą.

Jeśli chodzi o element społeczny, zgadzam się, że jestem kobieta i udało mi się dostać na stanowisko ambasadora. Mamy tutaj panią przewodniczącą, na sali są też kobiety, ale to nie jest dla nas proste. Wydaje mi się, że chodzi o coś innego, choć zgadzam się, że kwestia LGBTTIQ nadal jest na początku swojej drogi i nie wszystkie społeczeństwa są na nią gotowe, ale nie uważam, żebyśmy z tego powodu musieli odsunąć od siebie dyskusję o równych prawach kobiet. Miałam szczęście, udało mi się, pokonałam tę drogę, ale są kobiety, którym się nie udało. W gospodarce mamy więcej kobiet niż mężczyzn, dlatego mogą one mieć ogromny wkład w rozwój gospodarki, ale nie uważam, że powinniśmy mieć wyrzuty sumienia, że uwzględniliśmy to w priorytetach naszej prezydencji. Malta ma panią prezydent, ale nadal zmagamy się z wyłączeniem społecznym kobiet i włączeniem ich do rynku pracy. Ta dyskusja mogłaby się toczyć jeszcze długo, także na poziomie osobistym. Wydaje mi się, że odpowiedziałam na wszystkie pytania i komentarze.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo za bardzo ciekawą dyskusję, ciekawe pytania i ciekawe odpowiedzi. Pan ambasador chce jeszcze zabrać głos? Nie. Pani ambasador Szwecji, bardzo proszę.

**Radca Ambasady Szwecji Caroline Schander:**

Przepraszam, nie jestem ambasadorem, jestem radcą Ambasady Szwecji. Poruszono kwestię Szwecji. W 2015 r. Szwecja przyjęła wielu uchodźców, 600 tys. przybyło do Szwecji. Ta liczba migrantów miała zostać rozdzielona na państwa członkowskie UE. Polska miała przyjąć 6 tys. To jest ogromne obciążenie dla Szwecji, ogromne wyzwanie dla szwedzkiego społeczeństwa, dla szpitali, dla szkół. Dlatego uważamy, że solidarność nie

jest czymś, co powinniśmy wdrażać sami. To jest ważne na szczeblu całej UE. Oczywiście mamy obszary problematyczne w Szwecji, jest to związane z problemami społeczno-gospodarczymi. Dziękuję, chciałam tylko o tym wspomnieć.

**Posel Dominik Tarczyński (PiS):**

Jedno pytanie, jeżeli chodzi o Szwecję. Za chwilę pokażę pani artykuł ze szwedzkiej i z angielskiej gazety o tym, o czym mówiłem. Chcę tylko zapytać, czy słyszała pani o gwałtach na Festiwalu Młodych w Szwecji, o gwałtach, które przez ponad rok były ukrywane przez szwedzkie media. Słyszała pani o tym? Aha, o tym pani słyszała. To cieszę się bardzo. Przez ponad rok te gwałty były ukrywane tylko po to, żeby nie siać antyimigranckich nastrojów, a to, o czym mówiłem, za chwilę pani pokażę w prasie międzynarodowej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Głębocki poprosił o głos i na tym zamknę dyskusję.

**Posel Konrad Głębocki (PiS):**

Podczas ostatniego forum polsko-szwedzkiego w tej sali, z udziałem pana Ahlina, szefa parlamentu szwedzkiego, stanęła również sprawa równości i równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Podałem tam wtedy taki przykład, jeśli chodzi o Polskę, że w Polsce, jeżeli chodzi o takie zawody jak lekarza i sędziego, to większość to są kobiety. Inne kraje mogłyby się w tym zakresie na Polskę wzorować. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Chcę bardzo serdecznie podziękować za tę rozmowę. Dziękuję pani ambasador Malty i panu ambasadorowi Słowacji za udział, podsumowanie prezydencji słowackiej i przedstawienie priorytetów prezydencji maltańskiej. Wszystkim państwu dziękuję za udział. Przepraszam może za tę dyskusję, która trochę nam się inaczej potoczyła, ale myślę, że taka wymiana informacji i poglądów, również z państwem ambasadorami, jest w tym wypadku niezwykle cenna i myślę, że będzie owocna w naszej pracy.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji.